

**DOMOWE OGNISKA  
MIŁOSIERDZIA**

*Książeczkę dedykuję wszystkim tym,  
którzy pielgrzymowali i będą pielgrzymować  
po polskiej ziemi*

ks. Michał Dłutowski

# **DOMOWE OGNISKA MIŁOSIĘRDZIA**

nr 5

Cud pielgrzymowania

APOS|OLICUM  
Ząbki 2015



## WSTĘP

### **PIELGRZYM (1)**

*Pielgrzymem stworzyłeś człowieka.  
By szedł i odnalazł Twoje ślady  
i doszedł do nieba stolicy.  
Pielgrzymem stworzyłeś człowieka.  
Wśród palących promieni słońca  
i chłodnych kropli deszczu.  
Pielgrzymem stworzyłeś człowieka.  
Wołając do niego, pójdz za Mną!  
Wciąż idziemy, Przewodniku drogi, przez krainę  
owiec i wilków, gołębi i miecza,  
ziemię ciszy i chaosu, życiodajną i martwą,  
los zmienny; w zdrowiu i w chorobie,  
wolności i ucisku.  
Pójdz za Mną, mówisz, Chryste, do człowieka.  
Czy zostawi za sobą wielką nierządnicę  
i morze szklane  
i dojdzie do końca pielgrzymki?*

W żadnym innym kraju Europy nie ma tak wielu pielgrzymów jak w Polsce. Pod względem liczebności na pątniczych szlakach jesteśmy w czołówce. Pielgrzymujemy nie tylko do polskich sanktuariów, ale i tych, które znajdują się na całym świecie.

Mamy w sobie nadprzyrodzoną tęsknotę do miejsc świętych. Ogromne pragnienie, by zawieźć Bogu siebie i swoich bliskich.

Szczególną cechą naszych pielgrzymek jest nawiedzanie sanktuariów maryjnych. Można powiedzieć, że cała polska ziemia jest ozdobiona sanktuariami, gdzie Maryja rozdaje łaski jako ich Wszechpośredniczka.

Nasza ojczyzna w ten sposób znajduje się pod płaszczem Jej opieki, utkanym również przez naszą wdzięczność i miłość do Bożej Rodzicielki. Ona w tych miejscach, które wybrała na swoje królowanie, czeka na nas jak dobra matka, aby swoje dzieci obmywać z brudu tego świata i przytulić do swego Serca.

Mamy naprawdę czym się poszczycić. Dziesiątki tysięcy pielgrzymów co roku indywidualnie lub w grupach wyrusza w drogę, pragnąc nadprzyrodzonego spotkania z Bogiem.

Czy któryś kraj w Europie mógłby się tym pochlubić? Możemy się przyjrzeć statystykom z 2013 r. Wówczas sanktuarium na Jasnej Górze odwiedziło trzy i pół miliona zarejestrowanych pielgrzymów. Należy dodać jeszcze indywidualnych pątników i okaże się, że co roku pielgrzymuje do tego miejsca jeszcze o wiele więcej ludzi.

Do młodego sanktuarium Bożego Miłosierdzia, którego konsekracji dokonał w 2002 r. Jan Paweł II, pielgrzymowało około dwóch milionów ludzi. W tym wielu obcokrajowców z 85 państw. Jeśli dodać jeszcze inne sanktuaria w Polsce, to się okaże, że jedna trzecia Polaków co roku pielgrzymuje do jakiegoś sanktuarium.

Coraz więcej różnych grup się zrzesza i mamy, jeśli chodzi o Jasną Górę, między innymi pielgrzymki: Ludzi Pracy, Anonimowych Alkoholi-

ków, Rolników Ekologicznych, Wędkarzy, Pszczelarzy.

Zmienia się też formuła pielgrzymki, nie jest to tylko piesza, ale biegowa, konna, autokarowa, motorowa, rowerowa, motoparalotniowa, rolkowa itp. Jesteśmy pionierami w tworzeniu nowych form zdążania do miejsc świętych. Nie jest to sztuka dla sztuki, lecz tym działaniom przyświeca wiara przybycia do miejsca, gdzie Bóg odnawia nasze życie. Tworzymy w ten sposób wielką pielgrzymią rodzinę.

Mamy w naszych korzeniach świadomość ocalenia poprzez pielgrzymowanie, szczególnie do Matki Bożej, wierząc w cud, jaki się zdarza na pielgrzymim szlaku.

Ta potrzeba wyruszenia na pątniczy szlak zrodziła się w naszych ojcach i matkach, którzy potrzebowali jako naród pomocy z nieba. Szli, szukając ocalenia, kiedy przychodziły zarazy. Szli podczas zaborów, szukając wolności. Szli, prosząc Boga o pomoc, by wykarmić dzieci. Podążali, aby pokonać uzależnienia. Szli, aby odnaleźć na nowo miłość w rodzinie, aby podczas tej drogi spotkać Boga i się nawrócić.

To mądrość Ducha Świętego wzbudziła w naszych sercach tę potrzebę i pielgrzymowanie stało się wspaniałą tradycją. Mamy się czym szczyścić. Pielgrzymowanie jest niejako naszym dziedzictwem narodowym, które mamy chronić.

Niestety, dzisiaj przez tzw. unowocześnienie wiary, ośmiesza się nasze polskie zwyczaje i lekceważy tradycję pielgrzymowania, uznając, że jest to niepotrzebna, mało ważna, a nawet przestarzała forma duszpasterstwa. Nic bardziej błędnego!

Patrząc na nasze życie, widzimy, że te małżeństwa, które na pielgrzymce zawierzyły się szczerze Bogu, trwają mimo kryzysów, mimo uderzeń zła. Trwają, gdyż mają solidny fundament łaski wyproszony podczas każdej pielgrzymki, zwłaszcza gdy przybywają do sanktuarium maryjnego.

Pielgrzymowanie jest środkiem uświęcającym nas i polską ziemię, przez którą przechodzimy. My podejmujemy modlitwę i pokutę, a Bóg hojnie udziela swojego błogosławieństwa nam i całej Ojczyźnie. Ożywia nas swoją łaską jak woda zeschłą i spękaną ziemię. To podczas tej drogi do Boga dokonują się cuda trwałego uwolnienia z grzechów. Otrzymujemy wiele natchnień Ducha Świętego. Rodzą się w nas szlachetne poruszenia duszy. Jakże Bóg jest wtedy miłosierny i łaskawy, skory, by wysłuchać naszych prośb. Pielgrzymka jest nieocenionym darem. Cudem w naszym życiu.

## **KRÓTKA HISTORIA PIELGRZYMOWANIA**

Pielgrzymowanie jest znane w chrześcijaństwie i innych religiach od zarania dziejów. Było od zawsze i jest czymś oczywistym dla tego, kto wierzy.

Miejsca święte są obiektem szczególnego upodobania Bożego. Tak zresztą rozumieją to pątnicy, którzy udają się tam z pielgrzymką.

Jeśli chodzi o judaizm, to każdy żyd przynajmniej raz w roku pielgrzymował do Jerozolimy. Było to najważniejsze wydarzenie religijne dla tej osoby. Pielgrzymowanie dla żydów było tak ważne,



że jesienne Święto Namiotów miało upamiętniać wędrówkę przez pustynię do Ziemi Obiecanej.

W średniowieczu wyróżniano trzy ważne drogi pątnicze: Ziemia Święta, Rzym i Compostela.

### ***Pielgrzymka do Ziemi Świętej***

Chrześcijanie pielgrzymujący do Ziemi Świętej ze względu na osobę Jezusa Chrystusa narażali swoje życie. Chciano zdobyć Ziemię Świętą, stąd krucjaty podejmowane przez chrześcijańskie rycerstwo zachodniej Europy, ale, jak wiemy, nie do końca kierowano się czystymi intencjami. Dopiero Świętemu Franciszkowi udało się od sułtana uzyskać zezwolenie na nawiedzanie miejsc związanych z ziemską obecnością Jezusa na tych terenach. Ciężko, że ten jeden święty osiągnął swoją pokorą i ubóstwem to, czego nie mogły przez pokolenia zdobyć wielotysięczne armie rycerzy.

### ***Pielgrzymka do Rzymu***

Jednym z ważnych miejsc pielgrzymowania był też Rzym, do którego tak chętnie i dziś udają się pielgrzymi, dlatego o nim zamieścimy nieco więcej informacji. Pątnicy licznie zmierzali do Stolicy Apostolskiej, przyciągała ich obecność papieża, chętnie też pielgrzymowano do bazylik i katakumb. W tym mieście bowiem wybudowano liczne bazyliki, w tym cztery papieskie.

Bazylika Świętego Jana na Lateranie (San Giovanni in Laterano) to pierwsza bazylika chrześcijańska zbudowana w Rzymie w IV wieku, będąca

katedrą biskupa Rzymu, a więc papieża. Według legendy choremu na trąd cesarzowi Konstantynowi Wielkiemu we śnie ukazali się Święci Piotr i Paweł, obiecując, że odzyska zdrowie, jeżeli przyjmie sakrament chrztu. Cesarz niezwłocznie przyjął chrzest z rąk papieża Sylwestra I, wtedy jego choroba natychmiast ustąpiła, więc w ramach wdzięczności kazał wybudować tę bazylikę. Obok bazyliki jest pałac laterański, będący od IV do XIV wieku siedzibą papieży.

Drugą jest bazylika Świętego Piotra – w której obecnie odbywają się najważniejsze uroczystości kościelne, między innymi beatyfikacyjne i kanonizacyjne. Na terenie dawnego cyrku Nerona, miało miejsce ukrzyżowanie Świętego Piotra, który później został pochowany na pobliskim cmentarzu. Nad jego grobem Konstantyn wznosił w IV wieku bazylikę.

Legenda głosi, że cesarz osobiście brał udział w kładzeniu fundamentów: kopiąc dół i nosząc ziemię.

Ta okazała pięcionawowa budowla, bogato zdobiona przetrwała do początku XVI wieku.

W 1506 r. papież Juliusz II zdecydował o budowie nowej bazyliki (na miejscu konstantyńskiej), powierzając to zadanie Bramantemu, który opracował pierwszy projekt architektoniczny. Kilkakrotnie zmieniano plany, budowę kierowali: Rafael Sanzio, Antonio da Sangallo, a w końcu Michał Anioł, który zaprojektował słynną kopułę. Autorem projektu fasady był Carlo Maderno, a wystroju wnętrza i placu Świętego Piotra wybitny artysta Lorenzo Bernini.

Najważniejszym miejscem w bazylice jest konfesja Świętego Piotra wyznaczająca miejsce, w którym miał się znajdować grób pierwszego papieża. Niedaleko wejścia głównego eksponowana jest *Pieta* Michała Anioła. W podziemiach bazyliki znajdują się groby papieży. Z balkonu umieszczonego nad głównym wejściem bazyliki papież corocznie udziela błogosławieństwa urbi et orbi (miastu i światu).

Trzecią bazyliką papieską jest bazylika Świętego Pawła za Murami (San Paolo fuori le Mura). Zbudowana w miejscu, gdzie zgodnie z tradycją znajduje się grób Świętego Pawła Apostoła uchodziła za jedną z najpiękniejszych. Niestety, podczas prac restauracyjnych wykonywanych w 1823 r. doszło do pożaru, który zniszczył większą część świątyni. Ocalały jedynie Drzwi Święte, wykonane w Konstantynopolu, ozdobione scenami z życia Chrystusa oraz wizerunkami proroków i apostołów.

Czwarta bazylika papieska to bazylika Matki Boskiej Większej (Santa Maria Maggiore). Wzniesiono ją po soborze w Efezie (431 r.), a została rozbudowana w XVI i XVII wieku. Tutaj znajdują się relikwie żłóbka świętego oraz obraz Matki Bożej zwany „Zbawieniem ludu rzymskiego”.

### ***Pielgrzymka do Santiago de Compostela***

Trzecim miejscem pątniczym w czasach średniowiecza było Santiago de Compostela w Hiszpanii. W tym sanktuarium znajdują się relikwie Świętego Jakuba Apostoła, który jest patronem pielgrzymów. Pielgrzymi z wschodniej Europy

wędrowali przez kilka krajów i pasmo górskie – Alpy. W Polsce szlak św. Jakuba, stanowiący fragment średniowiecznej trasy pielgrzymek do grobu tego świętego, rozpoczyna się w Jakubowie koło Głogowa.

Zaskakuje tak wielka gorliwość w pielgrzymowaniu do relikwii tego Apostoła. Jest ona wyrazem tęsknoty, by być przy kimś, kto widział i słyszał Boga-człowieka.

### ***Pielgrzymka związana z kultem relikwii, obrazu lub św. osoby***

Na początku pielgrzymowanie było więc związane ze szczególnymi miejscami, które wybrał sam Bóg. Później zaczęło się łączyć z kultem relikwii. Szczególną relikwią, która dotarła do Europy, było drzewo Krzyża, na którym cierpiał i umarł Jezus. Odnalazła go w IV wieku cesarzowa Helena. Ciekawa jest historia ustalenia, która część drzewca była uświęcona Krwią Chrystusa, bo w wykopanym dole były zgodnie z opisem Ewangelii trzy krzyże. Ówczesny biskup Jerozolimy kazał każdym kawałkiem znalezionej drzewa dotknąć chorej osoby. Dopiero przy trzeciej próbie została ona uzdrowiona i ustalono, że jest to Krzyż Chrystusowy. Jedna z cząstek relikwii Krzyża Chrystusowego dotarła do Polski i jest obecnie w sanktuarium na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich. Dzisiaj też można usłyszeć o licznych uzdrowieniach za przyczyną relikwii Krzyża Świętego.

Także święte obrazy i rzeźby przyczyniały się do powstawania sanktuariów. Niektórym obrazom

towarzyszyły ciekawe zjawiska, jak na przykład obrazowi Matki Bożej Bolesnej z Sulisławic. Został on podarowany kościołowi w Sulisławicach, a ówczesny proboszcz powiesił go w bocznym ołtarzu. Jak podaje legenda, obraz w cudowny sposób przeniósł się do ołtarza głównego. Wiadomość o cudownym przemieszczeniu szybko rozeszła się po okolicy.

Najbardziej jednak rzesze ludzi do sanktuariów przyciągały świadectwa uzdrowień, stąd tak liczne wota, które przetrwały do dziś. Ciekawe, że niektóre sanktuaria nabierają charakterystycznych dla siebie charyzmatów. Powtarzalność pewnych uzdrowień ukazuje specyfikę Bożego działania, na przykład w jednym miejscu zdarzają się uzdrowienia tych, co byli skłóceni (sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie), w innym tych, którzy nie mogą chodzić (sanktuarium Matki Bożej w Gostyniu i Bardzie).

Następował też rozkwit pielgrzymek do miejsc, które są związane z działalnością świętych, na przykład Asyż (św. Franciszek), Padwa (św. Antoni), Ávila (św. Teresa od Jezusa), Ars (św. Jan Maria Vianney). Pielgrzymuje się też do miejsc związanych z narodzeniem lub śmiercią świętych.

Ruch pielgrzymkowy z czasem przyjmował pewne struktury organizacyjne. W średniowieczu powstawało wiele bractw i stowarzyszeń pielgrzymkowych. Między innymi bł. Jakub Strzebię już w XIV wieku należał do Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa. Duch pielgrzymowania łączył ludzi i powstawały w parafiach pierwsze wspólnoty, które otrzymywały od Stolicy Apostolskiej liczne przywileje kościelne.

Wielu polskich świętych i kandydatów na ołtarze – zarówno tych dawnych, jak i współczesnych – było pielgrzymami, na przykład św. Jan z Kęt (pielgrzymka do Bożego Grobu w Jerozolimie), św. Jan Sarkander (pielgrzymka z Ołomuńca na Jasną Górę), św. Stanisław Kostka (pielgrzymka do Rzymu), bł. Honorat Koźmiński (pielgrzymka do klasztoru, gdzie wstąpił do zakonu kapucynów), św. Jan Paweł II (pielgrzymował do sanktuariów całego świata), bł. ks. Jerzy Popiełuszko (twórca Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę w 1982 r.), sł. Boży kard. Stefan Wyszyński – można powiedzieć, że to domownik Jasnej Góry.

W naszej ojczyźnie pielgrzymki odbywały się głównie do sanktuariów maryjnych. Nie tylko pielgrzymowały osoby duchowne, ale wszystkie stany wraz z królami. Władcy polscy w sanktuariach zostawiali liczne wota, a często i trofea wojenne.

### ***Pielgrzymowanie na Jasną Górę***

Szczególną historię mają pielgrzymki na Jasną Górę. Najstarsza udokumentowana w kronikach pielgrzymka wyruszyła we wrześniu 1626 r. z Gliwic. Była ona wyrazem wdzięczności za uratowanie miasta przed wojskami duńskimi podczas wojny trzydziestoletniej. Według miejskich przekazów Maryja ocaliła miasto, chroniąc je i zmuszając wrogów do ucieczki.

Po cudownym ocaleniu miasta 80 mieszczan wyruszyło z pielgrzymką do Częstochowy, gdzie 29 września 1626 r. umieścili sztandar z wizerunkiem Maryi. Mieszkańcy Gliwic złożyli w kościele

parafialnym ślubowanie, że co roku będą odbywać pielgrzymkę. Jak podają miejskie kroniki: „Matce Bożej to ślubowanie było miłe, a dla mieszczan zbawienne”.

Druga, według chronologii, piesza pielgrzymka wyruszyła z Kalisza w 1637 r. i nieprzerwanie co roku wędruje na Jasną Górę. Jest to jedyna piesza pielgrzymka w Polsce, podczas której pątnicy drogę w obie strony pokonują pieszo. Trwa od 10 do 19 sierpnia. Pielgrzymi mają do pokonania trasę liczącą łącznie 640 kilometrów.

Kolejna pielgrzymka to Warszawska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę, po raz pierwszy wyruszyła 6 sierpnia 1711 r., była wypełnieniem ślubowania złożonego w imieniu mieszkańców stolicy przez członków Bractwa Pana Jezusa Pięciorańskiego za uwolnienie miasta od szalejącej zarazy. Trasa pielgrzymki liczy 248 kilometrów, wędrowka trwa dziewięć dni i kończy się 14 sierpnia. Na szlaku pątnicy odwiedzają m.in. sanktuarium Matki Bożej Świętrodzinnej w Studziannie, sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego w Paradyżu i sanktuarium Świętej Anny Samotrzeciej w miejscowości Święta Anna.

Od kilkudziesięciu lat w warszawskiej pielgrzymce uczestniczą osoby z Anglii, Francji, Włoch, Niemiec, Węgier, Portugalii, Belgii, Hiszpanii, Czech, Bułgarii, Rumunii, Słowacji; do Częstochowy wędrują też pielgrzymi z Indii. Ostatnio wśród pątników są również Rosjanie, Litwini, Białorusini, Ukraińcy i Łotysze.

## ***Pielgrzymowanie do miejsc objawień maryjnych***

Oddzielny rozdział stanowią pielgrzymki do miejsc objawień. Przeważnie były to objawienia maryjne. Najbardziej znane miało miejsce w Meksyku w XVI wieku w Guadalupe. Otrzymał je Święty Juan Diego. Dzięki temu objawieniu nawróciło się i przyjęło chrzest kilka milionów Indian. Nawracanie ich było bardzo trudne, gdyż trwali przy swych wierzeniach. Maryja zmieniła to i stała się ich najbliższą orędowniczką.

Kolejne najbardziej znane objawienia maryjne miały miejsce w La Salette, były one ostrzeżeniem i wezwaniem do pokuty.

Objawienia w Lourdes, które otrzymała Święta Bernadeta Soubirous podczas odmawiania różańca, wzmocniły nabożeństwo do Matki Bożej. Pielgrzymi przybywali tu licznie, ponieważ za przyczyną Maryi dokonywały się liczne uzdrowienia przez zanurzenie w wodzie ze źródła, które wypłynęło podczas objawień.

Szczególne objawienia chrystologiczne miała Święta Małgorzata Alacoque. Były one związane z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dzięki niemu zostało wprowadzone nabożeństwo pierwszych piątków miesiąca.

Również XIX i XX wiek jest bardzo ciekawy po tym względem, bo liczne objawienia przyczyniają się do wzmożonego ruchu pielgrzymkowego na całym świecie. Bóg w mroki XX wieku dał dwa ważne orędzia – jak dwa światła dla ocalenia – z Portugalii i z Polski.



Pierwsze orędzie pochodzi z Fatimy. Objawienie Maryi miało miejsce 13 maja 1917 r. Widziały Ją dzieci: bł. Hiacynta, bł. Franciszek, sł. Boża Łucja. Dzięki tym objawieniom wprowadzono nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca jako wynagrodzenie za grzechy raniące Niepokalane Serce Maryi. Mamy zapewnienie, że gorliwe praktykowanie tego nabożeństwa ocali wielu ludzi od piekła, a cały świat napełni się pokojem.

Drugie orędzie dla świata przekazane było w Polsce przez Świętą Faustynę.

Pierwsze objawienie samego Zbawiciela, który ukazał się św. Faustynie Kowalskiej, miało miejsce w Płocku 22 lutego 1931 r. i było związane z przekazywaniem orędzia Bożego Miłosierdzia. Zbawiciel wezwał do bezgranicznej ufności wobec Jego cierplivej miłości.

To wydarzenie otwiera nowy rozdział pielgrzymek do miejsc związanych ze Świętą Faustyną Kowalską i jej spowiednikiem bł. ks. Michałem Sopoćką i równocześnie miejscami objawień samego Jezusa Chrystusa i Maryi. Jest to interesujące, ponieważ dowodzi, że Bóg przynagla nas do nawrócenia, uprzedzając niejako swoje ostateczne przyjęcie przestrogi danymi przez proroków naszych czasów w ich prywatnych objawieniach.

### ***Pielgrzymka między Sercami***

Pierwsza pielgrzymka piesza do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach wyruszyła z Warszawy w 2000 r. Kolejna w 2002 r. rozpoczęła się z Jasnej Góry w uroczystość Archa-

nioła Michała, Gabriela i Rafała do relikwii Świętej Faustyny i cudownego obrazu Jezusa Miłosiernego. Pątnicy w liczbie 65 osób dotarli 5 października (liturgiczne wsp. św. Faustyny) do konsekrowanej w tym roku przez Jana Pawła II bazyliki. W następnym roku grupa pielgrzymkowa przybyła do Łagiewnik w uroczystość Najświętszego Serca Jezusa i jako pierwsza uczestniczyła w Mszy Świętej odprawionej w to święto (i w ten sposób wpisała się w historię tego świętego miejsca).

Jest to swego rodzaju pielgrzymka między Sercami Maryi i Jezusa i odbywa się w promieniach Bożego Miłosierdzia, bo jej szlak rozpoczyna się od sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, a kończy w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Pielgrzymka trwa siedem dni i Sercu Jezusa poprzez nasz pielgrzymi trud powierzamy nas samych, nasze rodziny, bliskich, naszą Ojczyznę i nasze małe ojczyzny, a także cały świat. Przychodzimy do tego sanktuarium jak do arki Noego, a więc naszego miejsca ocalenia.

Obecnie ta pielgrzymka odbywa się w oktawie Bożego Ciała, rozpoczyna się w pierwszą sobotę po Bożym Ciele Mszą św. o godz. 11.00 przed wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, a kończy się Mszą św. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w uroczystość Najświętszego Serca Jezusa. Z tych dwóch Serc – Maryi i Jezusa – wyszły orędzia ocalenia.

Na naszej polskiej ziemi Bóg uczynił świetlisty szlak ku zmartwychwstaniu z śmierci grzechu i rozpaczy z powodu braku poznania Boga. Dzisiaj jak nigdy dotąd potrzeba nam tych Serc, które są ogni-

skami życia i ocalenia. Pielgrzymujemy do nich jak do arki Noego w czasach potopu nieprawości.

Pielgrzymka trwa siedem dni, a jej trasa przebiega przez liczne sanktuaria: Matki Bożej Leśniowskiej, Matki Bożej Śnieżnej – Opiekunki Rodzin w Pilicy, Jezusa Cierpiącego w Imbramowicach, pustelnię bł. Salomei oraz sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Smardzowicach. Obecnie bierze w niej udział 200 osób, z roku na rok coraz więcej. Pielgrzymka prowadzi przez przepiękny Szlak Orlich Gniazd biegnący przez Jurę Krakowsko-Częstochowską. Jest również doświadczeniem piękna stworzenia. Kształtuje ją duchowość św. Faustyny, św. Jana Pawła II, bł. ks. Michała Sopoćki, św. Franciszka, bł. Salomei.

Ciekawa jest też pielgrzymka rowerowa do domu rodzinnego św. Faustyny w Głogowcu. Odbywa się pod hasłem: „Boże Miłosierdzie ratunkiem rodzin”. Pielgrzymi przybywają promienście (z różnych miejsc, między innymi: Warszawy, Grójca, Łodzi) zawsze na 25 sierpnia do domu rodzinnego Świętej Faustyny. W godzinie jej narodzin jest odprawiana Msza św. dziękczynna za dar jej życia i posłannictwa oraz w intencji wszystkich polskich rodzin. To miejsce jest umiłowane przez św. Faustynę i za jej wstawiennictwem wszyscy przyjmują błogosławieństwo dla rodzin.

### ***Pielgrzymka patriotyczna***

Trzeba też wspomnieć miejsca kultu Bożego związane z ciągłą walką Polski o niepodległość. Pielgrzymujemy do miejsc uświęconych krwią Po-

laków. W nurcie patriotycznym powstało sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie. A obecnie zmierza tam co roku pielgrzymka środowisk tradycyjistów, podczas tej pielgrzymki odprawiana jest Msza św. trydencka.

Sanktuarium w Licheniu wyrasta z objawień maryjnych skierowanych do Polaków. Jest to trzecie najliczniej nawiedzane miejsce w Polsce. Mało znanym miejscem jest Osuchowa, gdzie Matka Boża w 1910 r. wezwała do pokuty i szczerego nawrócenia, zapowiadając kary Boże, jeśli Polacy się nie nawrócą i porzucą wierność wobec Kościoła Rzymskokatolickiego.

Chronologicznie kolejnym miejscem modlitwy za Ojczyznę jest krzyż ustawiony na polu walki z 1920 r., wtedy walczono z bolszewikami, upamiętniający miejsce śmierci ks. Ignacego Skorupki kapelana Wojska Polskiego. Niedawno powstała pielgrzymka szlakiem Cudu nad Wisłą. Pątnicy wyruszają z kościoła św. Jana Pawła II w Radzyminie, a później idą na cmentarz żołnierzy szlakiem Golgoty Narodu Polskiego i dochodzą na końcu pielgrzymki do kaplicy polowej w Ossowie.

Również tradycyjna pielgrzymka do krzyża na Giewoncie odbywa się w Zakopanem w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. To także jest miejsce uświęcone miłością Polaków. Papież Jan Paweł II w Zakopanem podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r. prosił: „Nie wstyďte się krzyża”.

Pielgrzymką jest też rajd motocyklowy do Katyń – miejsca ludobójstwa popełnionego na Polakach przez Rosjan podczas II wojny światowej.

Następnym miejscem pielgrzymek jest kościół św. Stanisława Kostki w Warszawie, miejsce działalności bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz tworzenia się i formacji niezależnych związków Solidarność.

Przy tej okazji warto wspomnieć też pielgrzymki, które odbywają się nocą. Mają charakter szczególnie pokutny z powodu czasu pielgrzymowania. W historię przełomu wieków XX i XXI wpisała się pielgrzymka pokutna z Błonia do Niepokalanowa. Jej główną ideę przedstawiają słowa Świętego Maksymiliana: „Wszystko dla Niepokalanej”. Podczas tej pielgrzymki modlono się za Polskę i cały świat, aby stał się własnością Chrystusa Króla przez Niepokalaną. Zainspirowała ona też wiele innych osób i powstała pielgrzymka nocna z sanktuarium Matki Bożej w Skępe do Obór – sanktuarium Matki Bożej Bolesnej.

Pielgrzymki wciąż rodzą się i umierają, to Bóg ustanawia miejsca i czas, zapraszając ludzi do siebie, do swego Serca. Oby nam tylko nie zabrakło wiary, która pobudziła naszych przodków do wzniesienia tak wspaniałych pomników miłości do Boga w postaci licznych sanktuariów w naszej Ojczyźnie. Oby nam nie zabrakło wiary, by znaleźć siły i wyruszyć po raz kolejny do źródeł Bożej łaski.

## **CZYM JEST PIELGRZYMKA?**

Jest to podróż człowieka wierzącego do miejsca świętego. Dana osoba podejmuje trud wędrowania do miejsca, gdzie objawił się Bóg.

Udział w pielgrzymce jest:

- ❖ Aktem wiary człowieka, który pragnie doświadczyć spotkania z Bogiem.
- ❖ Aktem nadziei, bo zawiera na niej dana osoba życie Bogu. On staje się dla niej głównym źródłem umocnienia.
- ❖ Aktem miłości, ponieważ człowiek odkrywa podczas tej drogi, że Bóg jest najwyższym dobrem, którego pragnie i za którym tęskni.

Pieczęcią na zakończenie tej podróży wiary jest akt poświęcenia całego siebie i rodziny Bogu.

Są cztery główne intencje pielgrzymki:

- ❖ Oddania czci Bogu.
- ❖ Przebłagalna za zło, które się popełniło i chce się wynagrodzić.
- ❖ Błagalna o pomoc w życiu doczesnym.
- ❖ Dziękczynna za wysłuchanie wcześniejszych prośb.

Pielgrzymka miała zawsze charakter pokutny i była pomocą w pogłębieniu wiary. Przeniknięta była nadprzyrodzonym działaniem samego Boga, który zaprasza do siebie, by udzielić swego miłosierdzia, ponieważ On wybrał miejsce, czas i ludzi, by realizować plan zbawienia.

Jeśli chcielibyśmy odnaleźć odpowiedź na pytanie, czym jest ludzkie życie, można byłoby odpowiedzieć, że pielgrzymką. Podróżą przez świat doczesny do krainy nieśmiertelności i nieustannej adoracji Boga.

## PIELGRZYMKA A DUCHOWY WZROST OSOBY

Pielgrzymka jest nieocenionym środkiem uświęcenia chrześcijanina. Na niej możemy przyjąć to wszystko, co pomaga nam osiągać doskonałość. Tak więc na pielgrzymce mamy wiele środków uświęcenia, jak modlitwa, pokuta, kierownictwo duchowe. Podczas pątniczego szlaku następuje nasz duchowy wzrost, gdyż Bóg udziela szczególnej łaski tym, którzy podejmują trud drogi do miejsca świętego. Możemy więc naprawdę skorzystać ze swego rodzaju Bożych odpustów. Czasu łaski, który ustanowił dla pielgrzymów. Możemy to porównać do świętego czasu Adwentu i Wielkiego Postu, kiedy Bóg jest bliższy i hojniejszy w swych darach.

Pielgrzymka jest swego rodzaju koroną środków uświęcenia człowieka. Na końcu pielgrzymki w duchowym wymiarze jako nagrodę otrzymujemy wieniec chwały.

Pielgrzymia droga jest symbolem osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej. Tą analogią posłużył się Święty Jan od Krzyża w swoim traktacie doktrynalnym zatytułowanym *Droga na górę Karmel*.

Podczas pielgrzymki możemy często doświadczyć nadprzyrodzonego spotkania z Bogiem. Można powiedzieć nawet mistycznego. Dzieje się tak, ponieważ nasze serce jest bardziej odcięte od ziemskich trosk i bardziej łąnie do Boga. Mamy większą zdolność do kontemplacji. Lepiej dostrzegamy działanie Boże w danym dniu. Widzimy, jak Bóg opiekował się nami i wychodził naprzeciw

w naszych trudach. Jeszcze bardziej doświadczamy działania Jego łaski w naszej duszy. Wyruszymy więc w drogę, by poznać piękno Bożego oblicza.

## PIELGRZYMOWANIE W BIBLI

Pielgrzymowanie dla człowieka miało ogromne znaczenie, gdyż miał on świadomość wielkości Boga. Pragnął oddać Mu cześć i znaleźć u Niego pomoc. Świadczą o tym słowa psalmisty.

„Wiem, że Pan jest wielki  
i że Pan nasz przewyższa wszystkich bogów.  
Cokolwiek Panu się spodoba,  
to uczyni na niebie i na ziemi,  
na morzu i we wszystkich głębinach” (Ps 135, 5-6).

Jeśli ubłagamy tak wielkiego Boga, wtedy spełni On nasze najbardziej niemożliwe do zrealizowania po ludzku prośby.

Pielgrzymowanie istniało od początku ludzkiej religijności i doświadczenia sacrum. Człowiek rozpoznawał świat duchowy i szukał w nim siły. Pielgrzymka ułatwiała mu kontakt z Bogiem i czyniła go mocniejszym.

Pielgrzymowanie jest jednym z podstawowych zagadnień w historii zbawienia.

Najważniejsze wydarzenia odkupienia człowieka dokonywały się podczas pielgrzymki.

W Starym Testamencie przewodnikami na tej drodze byli Abraham i Mojżesz.

W Nowym Testamencie Jezus Chrystus.

Pielgrzymkę wiary rozpoczyna Abram. Droga, do której zaprasza go Bóg, jest jedną wielką nie-



wiadomą. Wydaje się, że ta podróż całego życia jest działaniem spontanicznym bez planu. Każdy etap tej pielgrzymki to próba wiary, ćwiczenie w ciągłym zawierzaniu się Bogu. Stwórca bierze tego człowieka mocno w swe ręce i oczyszcza z wszystkiego. Najpierw musiał zostawić to, co było mu bliskie, a więc ziemię, swoją ojcowiznę. Potem w Egipcie został poddany próbie utraty żony Saraj. Następnie ćwiczył go Bóg w cierpliwości wobec narodzin pierworodnego syna Izaaka. Potem czekała go największa próba złożenia syna w ofierze. Celem tych doświadczeń było przygotowanie Abrahama do zawarcia przymierza z Bogiem.

Ta pielgrzymka, do jakiej zaprosił go Bóg, stała się dla niego źródłem błogosławieństwa. To, co tracił na niej, później w życiu zyskiwał stokrotnie. Dzięki niej stał się Ojcem tych, co wierzą w Boga Jedyne. Ojcem mnóstwa narodów. Gdyby nie wyruszył na tę pielgrzymkę, nie otrzymałby nowego imienia Abraham (mój Ojciec będzie wywyższony), nie zrealizowałby życiowej misji.

Kolejną niesamowitą pielgrzymką w historii zbawienia było wyjście Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej, to niejako kontynuacja pielgrzymki Abrahama.

Jej początkiem jest powołanie Mojżesza na przewodnika ludu. Mojżesz otrzymał polecenie wyprowadzenia Izraelitów z niewoli do Ziemi Obiecanej. Lecz najważniejszym zadaniem, które najpierw miał wraz z nimi zrealizować, było oddanie czci Bogu na świętej górze Synaj, gdzie mieli otrzymać dalsze wskazania (Dekalog). To był główny cel pielgrzymki przed otrzymaniem w dziedzictwo Ziemi Obiecanej.

Po zajęciu Ziemi Obiecanej przez króla Dawida i wprowadzeniu pokoju między ludami za czasów Salomona wybudowano świątynię jerozolimską. Ona stała się głównym miejscem kultu Boga dla licznie przybywających pielgrzymów.

Prorok Zachariasz przekazuje nam proroctwa ponadczasowe. Ci, co przetrwają czas oczyszczenia, będą co roku pielgrzymować do Jerozolimy, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów (jest to zapowiedź osoby Jezusa Chrystusa, potomka króla Dawida). Celem pielgrzymki według proroka jest swego rodzaju audiencja z samym Królem Nieba i Ziemi. Podczas tej wizyty uznajemy Boga za swojego Króla i Zbawiciela. Wywyższamy Pana Zastępów całym naszym wysiłkiem podjętym podczas drogi, a zwłaszcza gdy jesteśmy przed Jego obliczem. Prorok Zachariasz przepowiada kary dla tych, którzy nie przybędą do stolicy Króla Zastępów na Święto Namiotów. Czeka ich nieszczęścia, na przykład kara w postaci braku deszczu (por. Za 14, 1-21). Święto Namiotów to przypomnienie pielgrzymki Izraela do Ziemi Obiecanej. Wyznawcy judaizmu przez siedem dni mieszkają w namiotach, recytując specjalne modlitwy i błogosławieństwa. W jakimś sensie jest to święto, które upamiętnia pielgrzymkę, co pomaga nam zrozumieć, jak ta praktyka religijna była dla nich ważna. Prorok Zachariasz przypomina ponadczasową potrzebę pielgrzymowania. Dziś i my powinniśmy pielgrzymować przynajmniej raz w roku, by oddać cześć Bogu i podziękować za to, że nas ocalił jak Izraelitów w czasie ich wędrówki do Ziemi Obiecanej. Jeśli zaniechamy tej praktyki religijnej,

może zabraknąć nam błogosławieństwa Bożego i jak przestrzegali prorok Zachariasz mogą przyjść na nas nieszczęścia.

### *Świętość świątyni*

Miejszem najwyższej czci Boga i celem pielgrzymek jest sanktuarium (świątynia). Jest to przestrzeń święta, w której Bóg spotyka się z człowiekiem. W Starym Testamencie ukazują to symbole: Ziemia Obiecana, góra święta, miasto święte. Opisy z ksiąg Starego Testamentu przekazują informację, że świątynia jest uświęcona obecnością Boga i Jego chwałą. Prorok Izajasz w świątyni zobaczył na wysokim tronie siedzącego Pana Zastępów. „Serafiny stały nad Nim [...]”

I wołał jeden do drugiego:

Święty, Święty, Święty jest Pan Bóg Zastępów.

«Cała ziemia pełna jest Jego chwały».

Od tego głosu, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem” (Iz 6, 2-4).

Gdy Mojżesz znalazł się przy górze Synaj, usłyszał znamienne słowa Boga: „Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą” (Wj 3, 5).

To miejsce zostało wybrane przez Boga, aby sobie objawić. Obraz krzewu palącego, który się nie spala, był to symbol ofiary, a także zapowiedź Jezusa, który mówił o sobie jako o krzewie winnym.

Imię Boga to obecność: „Jestem, który Jestem” (Wj 3, 14).

Nawet pył z sandałów nie mógł zanieczyszczać tego miejsca, dlatego Mojżesz musiał je zdjąć. To

była dopiero zapowiedź pełnego objawienia Boga w Jezusie Chrystusie.

Początkowo miejsce kultu u Izraelitów było związane z przechowywaną Arką Przymierza w starannie wykonanym namiocie. Dopiero po wybudowaniu świątyni przez króla Salomona rzeczy znajdujące się w Przybytku przeniesiono do Miejsca Świętego i Najświętszego.

Po zburzeniu pierwszej świątyni i powrocie z niewoli babilońskiej (536 p.n.e.) wzniesiono drugą świątynię (520-515 p.n.e.) o wiele skromniejszą, później kilkakrotnie przebudowywaną. W świątyni tej nie było już Arki Przymierza, jednak było tam Sancta Sanctorum: pomieszczenie za zasłoną, w którym mieszkał Bóg i do którego – podobnie jak niegdyś do pomieszczenia z Arką – nie wolno było nikomu wchodzić. Jedynie raz w roku w Święto Prześlągania arcykapłan wchodził do środka, aby skropić to miejsce krwią z ofiary.

Odpowiednikiem Sancta Sanctorum z świątyni jerozolimskiej jest w kościołach rzymskokatolickich tabernakulum znajdujące się w prezbiterium. Tu już nie w symbolach, lecz materialnie Bóg jest obecny w Eucharystii jako Król Wszechświata. Powinniśmy więc okazać głęboki szacunek, będąc przed Nim. Wieczna lampka jest symbolem pamięci o Jezusie obecnym w Świętej Hostii. Na pamiętką zasłony będącej w Sancta Sanctorum na tabernakulach również je umieszczano. Podkreślano ważność tego miejsca przez podniesienie całego prezbiterium o kilka stopni. Jest to odwołanie do wydarzeń biblijnych, które dokonywały się na górze Synaj, Tabor i Golgoty. Podkreślało to wizual-

nie wyjątkowość miejsca, gdzie jest tabernakulum i ołtarz. Zawsze też tabernakulum było na środku jako symbol panowania Chrystusa.

Czym jest sakrament Eucharystii i jaką pełni rolę w życiu chrześcijanina jasno wyjaśnia Kodeks prawa kanonicznego: „Najbardziej czcigodnym sakramentem jest Najświętsza Eucharystia, w której sam Chrystus Pan jest obecny, ofiaruje się oraz jest spożywany i dzięki której Kościół ustawicznie żyje i wzrasta. Ofiara eucharystyczna, pamiątka śmierci i zmartwychwstania Pana, w której uwiecznia się Ofiara Krzyża, jest szczytem i źródłem całego kultu oraz życia chrześcijańskiego; oznacza ona i sprawia jedność Ludu Bożego, przez nią buduje się Ciało Chrystusa. Pozostałe bowiem sakramenty i wszystkie kościelne dzieła apostołatu mają związek z Najświętszą Eucharystią i ku niej są ukierunkowane” (kan. 897).

Kodeks też zwraca uwagę na sposób odniesienia się do tego sakramentu wierzących: „Wierni powinni z największym szacunkiem odnosić się do Najświętszej Eucharystii, biorąc czynny udział w sprawowaniu najczcigodniejszej Ofiary, z największą pobożnością i często przyjmując ten sakrament i adorując Go z najwyższą czcią. Duszpasterze wyjaśniając naukę o tym sakramencie, powinni starannie pouczać wiernych o tym obowiązku” (kan. 898).

Można zauważyć, że kiedy przeniesiono tabernakula do bocznych kaplic, to wiele osób, wchodząc do świątyni, przestało klękać!

Ważne jest, byśmy potrafili oddzielać sacrum od profanum. Ponieważ dziś się to miesza. Nale-

ży pamiętać, że miejscem kultu Bożego zawsze jest kościół – miejsce święte. Zasadniczo nie należy odprawiać Mszy św. na stadionach, szkołach itp., ponieważ nie jest to miejsce kultu Bożego i inny jest charakter tych miejsc.

Przypomina o tym Kodeks prawa kanonicznego: „Eucharystię należy sprawować w miejscu świętym, chyba że w poszczególnym wypadku czego innego domaga się konieczność; w takim wypadku Eucharystia winna być sprawowana w odpowiednim miejscu” (kan. 932 – § 1). Wyjątek stanowi na przykład pielgrzymka, gdzie odbywa się Msza polowa w plenerze, ponieważ kościół jest daleko od bazy noclegowej. Również to, co świeckie nie może wchodzić i niszczyć przestrzeni naszych świątyń. Bardzo bolesne jest, kiedy kościół zmienia się w salę koncertową. Czasami organizuje się konkursy pieśni religijnych lub występ zespołu, by uświetnić na przykład odpust w parafii. Nie widać często nic w prezbiterium, bo artyści zasłonili sobą wszystko. A przecież przy organach na chórze jest miejsce dla tych osób.

Od momentu zainstalowania rzutników multimedialnych świątynie przy braku czujności księdza spełniają rolę kina. W imię tzw. ewangelizacji wyświetla się film lub jakiś inny pokaz multimedialny. Czasami następuje transmisja z kanonizacji. To dobry pomysł, ale nie można go realizować w kościele, lecz na przykład na stadionie lub w innym miejscu. Często przy takich sytuacjach wynosi się Najświętszy Sakrament z tabernakulum poza kościół lub w inne mniej godne miejsce. Warto pamiętać, że cel nie uświęca środków i nie zagubić

tego, co jest najważniejsze; nie lekceważyć przepisu prawa kanonicznego: „Najświętsza Eucharystia na stałe powinna być przechowywana tylko w jednym tabernakulum kościoła lub kaplicy” (kan. 938 – § 1). Również zdarza się wynoszenie ołtarza, jeśli nie jest zainstalowany na stałe. Jest to bolesny widok.

Warto zastanowić się, jak podkreślić świętość miejsca, gdzie się modlimy i składana jest Najświętsza Ofiara. W jakim stylu są wykonywane pieśni liturgiczne, jak wyglądają dekoracje itp.? Jeśli my nie będziemy szanować sacrum, to kto je uszanuje?

Dzieje się tak z powodu braku wiary w obecność Jezusa w Eucharystii, a z tego wynika brak szacunku do tradycji i sakralności miejsca.

## **PIELGRZYMKA BOGA-CZŁOWIEKA**

Narodziny Jezusa w Betlejem łączą się z pielgrzymką, jaką odbyli trzej królowie, przedstawiciele trzech narodów będących symbolem ludzkości. Oni wraz z pasterzami zapoczątkowują nową erę pielgrzymowania do sanktuarium Nowego Przymierza, którym staje się Bosko-ludzka natura Jezusa Chrystusa, o czym On sam mówi do Apostołów w odniesieniu do świątyni Starego Przymierza w Jerozolimie. „«Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo». (...) On zaś mówił o świątyni swego ciała” (J 2, 19-21). Trzej królowi przybyli do Jezusa, by zobaczyć i oddać cześć Królowi Świata. Uznać Jego władzę. Jakże

wielkie było ich zdumienie, gdy zobaczyli Boga-człowieka w tak ubogich warunkach narodzonego wśród zwierząt w grocie. Zrozumieli, że Jego królestwo jest królestwem miłości i miłosierdzia i nie pochodzi z tego świata.

Jezus Chrystus też był pielgrzymem. Już nawet jako dwunastoletni młodzieniec z Maryją i Józefem oraz innymi pątnikami zmierzał do Jerozolimy na doroczne obchody paschy. Szlak pielgrzymi z Nazaretu do Jerozolimy miał około 160 kilometrów. Jeśli dodać drogę powrotną, to Jezus przeszedł 320 kilometrów. Zbawiciel w świątyni jerozolimskiej pozostał dłużej niż inni, aby być w tym, co należy do Ojca Niebieskiego (por. Łk 2, 49). To ukazuje prawdę, że Jezus jest przewodnikiem pielgrzymki do Boga Ojca. Całe Jego nauczanie i życie o tym świadczą. We wszystkim pełnił Jego wolę. Modlitwy Jezusa na górze, podczas nocy to jak kolejne etapy pielgrzymki do Ojca Niebieskiego zwieńczone na górze Golgoty. Ewangelia Jana informuje nas o czasie męki Chrystusa w ten sposób: „nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca” (J 13, 1). A my do Boga Ojca możemy przejść tylko przez Niego, gdyż o sobie mówi: „Ja jestem bramą owiec” (J 10, 9). Dlatego tak naprawdę On był celem tych pielgrzymek do Jerozolimy, ale jeszcze Go nie poznano jako Boga-człowieka, mimo iż mówił: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30). Izraelici nie rozpoznali oczekiwanego Mesjasza (wciąż na Niego czekają). W świątyni Jezus wyjaśniał pisma proroków zapowiadające Jego przyjście. Odpowiadał na pytania uczonych, lecz zasłona niewiedzy była jeszcze na sercach ludzi (por. Iz 25, 6-10). Jeszcze



godzina Jego nie nadeszła. Cierpieniem Jezusa była niemożność pociągnięcia wszystkich do Boga Ojca, którego był objawieniem na ziemi. Chrystus mówił: „Kto mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14, 9).

Sam Bóg zapoczątkowuje swego rodzaju pielgrzymkę do człowieka, aby go zbawić, ponieważ człowiek jest domem Boga, Jego mieszkaniem. Przypomina o tym Jezus, zwracając się do każdego człowieka, który zachowuje Jego naukę „Przyjdziemy do niego i mieszkanie u niego uczynimy” (J 14, 23). Również Chrystus mówi o tym w przypowieści o pewnym człowieku, który wyruszył w podróż i zostawił swój dom pod opieką sług (por. Mk 13, 33-37). Jezus wyrusza na pielgrzymkę do kochających Go osób, aby odpowiedzieć na ich nieustanne nawoływanie: „Przyjdź, Panie Jezu”. Jest to wyraz wielkiej tęsknoty Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa wyrażony w prostej modlitwie pierwszych chrześcijan.

Można powiedzieć za Świętym Bernardem, że ta pielgrzymka Jezusa Chrystusa odbywa się trzy razy, bo jak święty pisze: „Wiemy, że potrójne jest przyjsie Pana”. Chociaż wobec każdego człowieka jest nieprzerwana i trwać będzie aż do końca czasów.

Pierwsza odbyła się w ciele i słabości, określa ją tajemnica wcielenia i odkupienia. Jezus wszedł w historię człowieka ponad dwa tysiące lat temu, by ocalić ludzkość.

Druga dokonuje się w duchu i mocy i doświadczają jej ci, którzy są wybrani. Jest to przyjsie ukryte, widoczne tylko dla tych, którzy duchowo widzą Pana w sobie, we własnej duszy. Doświadczają tego ci, którzy podjęli drogę nawrócenia. Oni

przed przyjęciem Komunii Świętej wołają: „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”.

Trzecia pielgrzymka dokona się na końcu czasów w chwale i majestacie. Zobaczą to przyjscie wszyscy i nikt nie będzie miał wątpliwości, w jakim celu się dokonuje. Jezus przyjdzie wtedy jako Król Wszechświata (por. św. Bernard, *Kazanie 5 adwentowe*, 1-3, w: *Liturgia godzin*, Poznań 1982, t. 1, s. 158).

Bóg nie tylko biernie oczekuje, aż do Niego przyjdziemy, ale bierze aktywny udział w pielgrzymce miłosierdzia wobec ludzkości. Wychodzi do nas z zaproszeniem: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Święty Jan Paweł II pięknie o tym pisał: „Wydaje się, że Jezus pragnie jak najszybciej przenosić się z miejsca do miejsca, aby obwieszczać bliskie nadejście królestwa Bożego. Głosi i powołuje. Jego «Pójdź za Mną!» zostało bez wahania przyjęte przez Apostołów (por. Mk 1, 16-20). Niech do każdego z nas dotrze Jego głos, Jego zaproszenie, wezwanie do nowego życia” (*List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, 29 VI 1999).

Ta tajemnicza droga Boga do człowieka rozpoczęła się od *Fiat* Maryi, dokonała przez wcielenie, wypełniła przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Intencją pielgrzymowania Boga do człowieka jest miłosierdzie. Bóg idzie do nas jak do swego sanktuarium, by je odbudować. Jezus szuka tych, co się zagubili, są pogrążeni w śmierci grze-

chu i Jego nie znają. Chce nas wszystkich odnaleźć oraz zgromadzić i jak z żywych kamieni zbudować kościół, ponieważ przez chrzest zawsze przynależymy do Niego i jesteśmy Jego świątynią.

Pierwszym pielgrzymem Nowego Przymierza jest Maryja, która udaje się do domu Zachariasza, by uświęcić to miejsce obecnością Syna Bożego w Niej. Nie tylko jest pielgrzymem, ale pierwszym sanktuarium Boga przez fakt bycia Świętą Bożą Rodzicielką. Pierwszym tabernakulum z Ciałem i Krwią, Duszą i Bóstwem Jezusa Chrystusa. Maryja wie, że z miłości Bóg przyszedł do ludzi, dlatego ożywia w nas wiarę, byśmy i my szukali i przyszli do Jej Syna, aby spotkały się drogi pielgrzymie Boga i ludzi. I spotykają się one właśnie w Bogarodzicy. Maryja jest miejscem spotkania, sanktuarium duchowo-materialnym, mostem do przejścia w świat Boga.

Jezus rozpoczyna nowy rodzaj pielgrzymki. Zachęca nas, byśmy oderwali wzrok od zewnętrznych doznań i skierowali go w swoje wnętrze. Chce nam pokazać źródło życia, które jest w nas i którym jest On sam.

Szczególną drogą Boga do człowieka w liturgii kościoła jest peregrynacja świętych wizerunków i rzeźb. Samo słowo *peregrinatio* z łaciny oznacza podróż, pielgrzymkę, a *peregrinus* to pielgrzym, Boży wędrowiec. Podczas peregrynacji świętych wizerunków dokonuje się szczególne spotkanie Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Jest to czas wyjątkowego udzielania się łaski Bożej, a potwierdzeniem tego są liczne cuda.

## BÓG TOWARZYSZY W DRODZE

Zapytałem pewnego człowieka: „Czym dla ciebie jest pielgrzymka?”. Odparł – „szukaniem Niebieskiego Towarzystwa”. Miał na myśli obecność Bożą.

Na pielgrzymce odrywamy się od naszych codziennych przywiązań do osób i rzeczy, by szukać odosobnienia. Odchodzimy od naszego środowiska, by spotkać się z najważniejszą osobą – Bogiem. Odnajdując Go, odnajdziemy również samych siebie. Nie pielgrzymujemy tylko, aby załatwić swoje sprawy. Mamy święty czas pielgrzymki, by napełnić się osobą Boga i odczytać Jego wolę.

Nie jest tak istotne, z kim idę na pielgrzymkę (znajomi), najważniejsze jest to, po co idę, abym szedł z Nim i dla Niego. Wtedy będę prawdziwym pielgrzymem. Nawet jeśli idę w grupie z wieloma osobami, powinienem iść jakbym był sam. Uczynić coś w rodzaju pustego miejsca przy sobie dla drugiej osoby. Jest to zaproszenie skierowane do Jezusa, by przyszedł i stał się twoim Towarzystwem.

Nie oznacza to sztucznej izolacji od ludzi, z którymi pielgrzymuję i których powinienem obdarzać miłością i cieszyć się, że jesteśmy razem, ale Bogu należy się pierwszeństwo Boga w naszym sercu.

By doświadczyć mistycznego spotkania z Bogiem na pątniczym szlaku, muszę odciąć się od wszystkiego, co mi w tym przeszkadza, na przykład hałas, pożądlivość ciała. Trzeba przygotować miejsce we własnej duszy. Powinienem często wznosić oczy do góry, szukając obecności Boga Ojca, który jest w niebie. Sercem mówić, że Syn Boży jest moim najważniejszym pragnieniem. Sta-

rać się wejść w milczenie, poddając się prowadzeniu Ducha Świętego. Jeśli uczynię wszystko, co jest konieczne, doświadczę przemieniającego i uświęcającego na całe życie spotkania z Bogiem.

## ŻYCIE JAKO CIĄGŁA PIELGRZYMKA

Można powiedzieć, że całe nasze życie tu na ziemi jest ciągłą pielgrzymką do Boga, a szczególnie jego koniec. Dlatego wybierając się na tę ostatnią pielgrzymkę, czyli do domu Ojca, musimy się dobrze do niej przygotować. Świadczą o tym słowa papieża Benedykta XVI – wygłoszone po abdykacji – „Jestem teraz po prostu pielgrzymem, który zaczyna ostatni etap swojej pielgrzymki na tej ziemi”. Święty Cyprian podkreśla przemijanie naszej drogi doczesnej, używając podobnych słów: „Przebywamy tutaj na ziemi krótko jako pielgrzymi i goście”. Człowiek, który o tym pamięta, żyje w prawdzie i jest blisko Boga oraz postępuje w Jego światłości. Święty Cyprian wzywa nas do radosnego oczekiwania na ten ostatni etap pielgrzymki do naszej Ojczyzny w niebie.

Izraelici pielgrzymowali do Ziemi Obiecanej 40 lat, jest to symbol jednego pokolenia. Naszym przewodnikiem na drodze wiary jest Jezus Chrystus – Bóg i człowiek. To On stawia nam coraz większe wymagania w pielgrzymce życia. Na krzyżu razem z Nim składamy swoje życie Bogu Ojcu w ofierze. Można więc powiedzieć, że ofiara z siebie jest kressem pielgrzymki, ponieważ odnajdujemy w niej Boga, cel pielgrzymowania.

Ofiarowanie się Bogu łączy się z ofiarą Nowego Przymierza, a jest to miłość. Zapowiada ją prorok Ozeasz: „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary” (Oz 6, 6). Ale nie od razu do niej dochodzimy.

## CEL PIELGRZYMKI

- ❖ Oddanie czci Bogu. Dokonywało się to wcześniej przez złożenie w miejscu świętym ofiar przebłagalnych z zabitych zwierząt. Składanie ofiary Nowego Przymierza dokonuje się podczas Mszy św. W niej Jezus Chrystus jest kapłanem i ofiarą przebłagalną. Dlatego na końcu pielgrzymki zawsze uczestniczymy w Mszy św., wplatając w nią własne ofiarowanie. Najpełniej wtedy oddajemy cześć Bogu.
- ❖ Poznanie Boga i siebie, uświęcenie się w prawdzie oraz zachowanie jej w sercu. Mamy podczas naszego życia tak jak Mojżesz odkryć Ziemię Obiecaną i do niej przyprowadzić całą swoją rodzinę i naród, by otrzymać Boże błogosławieństwo. Podczas świętego czasu drogi wiary sam Bóg nas oświeca i pomaga dojść do spotkania z sobą. Lecz musimy się oczyścić z tego, co w nas jest jeszcze starym człowiekiem, a także z tego, co jest jeszcze tęsknotą za Egiptem. Mamy więc odnowić się w sposobie myślenia, aby stać się nowym człowiekiem godnym Bożych obietnic.
- ❖ Wypełnienie Bożych przykazań. Ziemię Obiecaną na przykładzie historii Izraelitów możemy zinterpretować jako dziedzictwo warun-

kowe. Jeśli będziemy przestrzegać Dekalogu, to Bóg będzie nas wspomagał. Jeśli odrzucimy Boże prawo, znów staniemy się niewolnikami z Egiptu. Cofniemy się. Dziesięć przykazań jest w Starym Testamencie gwarancją dojścia do celu pielgrzymki. Dla Nowego Testamentu jest to prawo miłości i miłosierdzia, które jest jeszcze trudniejsze i nie wyklucza Dekalogu, lecz go pogłębia. Psalmista modli się:

„Puczaj mnie, bym Prawa Twego przestrzegał,  
a zachował je całym sercem.

Prowadź mnie ścieżką twoich przykazań,  
bo mam w nim upodobanie” (Ps 119, 34-35).

Boże przykazania są jak drogowskazy, swego rodzaju tablice informacyjne. Jeśli będziemy się ich trzymać, doświadczymy królestwa niebieskiego już tu na ziemi, a jeśli nie, to zagubimy się lub czeka nas życiowa katastrofa.

## OWOC PIELGRZYMOWANIA

### *Wyrzeczenie się ducha tego świata*

Dzisiaj nas najbardziej wyjaławia i zjada od środka chora cywilizacja. Doprowadza ona do osłabienia woli człowieka i degradacji moralnej. Człowiek, który ulega duchowi tego świata, zaczyna oceniać wszystko w kategoriach tylko zmysłowych. Muzyka, filmy, gry komputerowe, wygodne życie odrywają od rzeczywistości.

Apokalipsa Jana mówi o morzu szklanym zmieszanym z ogniem (15, 2). W jakimś sensie Apoka-

lipsa w tym opisie realizuje się dziś, kiedy ludzie są w hipnozie szklanych monitorów. Człowiek zaczyna tęsknić za tą wymyśloną, nierealną rzeczywistością przekazywaną w mediach. Ten nowy wygenerowany świat jest często niebezpieczny, bo zawiera demoniczne inspiracje, na przykład: przemoc, zdrada, wszechobecna seksualizacja. Zakłóca więc normalne funkcjonowanie człowieka i odrywa go od świata realnego, bycia tu i teraz. Ponadto współczesna kultura masowa ma swoje korzenie w ukrytym satanizmie, co wzmacnia duchowe zniewolenie ludzi.

Pielgrzymka jest szansą wyrzeczenia się tego wszystkiego, co osłabia nas wewnątrz. Podczas jej trwania uczymy się pokonywać troski doczesne i całkowicie zawierzyć siebie Bogu. Dobrze byłoby podczas pielgrzymki zrezygnować z telefonów komórkowych. Jeśli nie odetniesz się od dóbr, jakie daje cywilizacja, trudno ci będzie oczyścić serce i zrobić w nim miejsce dla Boga. Czas pielgrzymki okaże się wtedy zmarnowany.

### ***Stajemy się mocniejsi***

Z doświadczenia spotkań z ludźmi, którzy przynajmniej raz w roku odbywają pielgrzymkę, widzę wyraźnie, że są mocniejsi od tych, którzy nie pielgrzymują. Dotyczy to szczególnie małżeństw, które przeżywają dziś tak wielkie trudności w zachowaniu wierności. Małżonkowie są wtedy bardziej odporni na działanie zła.

Nocleg pod namiotem czy w stodole uczy prostoty życia i nienarzekania, radowania się z małych rzeczy. Jest to czas uczenia się wśród trudów wza-



jemnej współpracy oraz odkrywania, że jest się dla siebie darem.

### ***Głęboki rachunek sumienia***

Pewna osoba, kiedy przybyła przed obraz Matki Bożej Jasnogórskiej i modliła się zapatrzona w święte oblicze Maryi i Jezusa, zaczęła uświadamiać sobie grzechy, z których sobie nigdy nie zdawała sprawy. Duch Święty zaczął w niej działać. Była tydzień temu u spowiedzi. Przybywając do tego sanktuarium, nie miała chęci przystąpić do sakramentu pokuty. Jednak jako owoc modlitwy poczuła przynaglenie, by się wyspowiadać.

Doświadczenie świętości oblicza Maryi, jak wspomina, wzbudziło potrzebę analizy własnego życia i było pomocą w odkryciu tego, co ukryte i z czego nie zdawała sobie sprawy. Trud pielgrzymki wiąże się więc z głębokim rachunkiem sumienia. Często widzimy, że przy starych sanktuariach dookoła były ustawione konfesjonały. Są one pomnikami ludzkich nawróceń i dowodem działania miłosierdzia Bożego wśród pątników. W tym miejscu jak krew w sercu oczyszczali się z tego, co jest szkodliwe, by przyjąć czystą i życiodajną łaskę.

### ***Trwałe nawrócenie***

Owocem pielgrzymki jest również trwałe nawrócenie.

Pewien mężczyzna był uzależniony od alkoholu. Zawsze po pracy w zakładzie ślusarskim pił z kolegami wódkę i do domu wracał nietrzeźwy.

W parafii zorganizowano pielgrzymkę do Lichenia. Wziął w niej udział. Wrócił znów po niej do pracy w zakładzie. Koledzy już czekają na niego: ogóreczek, cebulka i alkohol, wszystko gotowe. On jednak wziął swoją kurtkę i krótko powiedział do znajomych: „idę do domu”. Już nigdy więcej z nimi się nie napił. To dzięki zawierzeniu Maryi. Sam z siebie nie mógłby przełamać chorych schematów.

Często na pielgrzymkach podpisuje się zobowiązanie do trzeźwości na ustalony przez daną osobę termin, świadkiem tej decyzji jest kapłan, on przyjmuje taką deklarację.

Również jako kontynuację pielgrzymki podejmuje się różne zobowiązania, na przykład do duchowej adopcji. Są to doskonałe pomysły, by w życiu codziennym kontynuować pracę nad sobą i wciąż od siebie wymagać i nie ustawać w osobistym nawróceniu. Nikt za nas nie będzie się modlił, spowiadał i czynił dobra. Pielgrzymka wtedy jest owocna, gdy podejmujemy się kolejnego zadania, aby wykonać je w przyszłości.

### ***Odnalezienie sensu życia***

Dobrze odbyta pielgrzymka pomaga odnaleźć sens życia. Jej duchowym dobrem jest odnalezienie Boga i umocnienie więzi z Nim. Dzięki temu przestają nami miotać myśli kwestionujące sens i wartość życia. Pielgrzymka oczyszcza umysł i pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Człowiek odnajduje odpowiedzi na ważne pytania i bierze odpowiedzialność za własne życie. Przestaje ocze-

kiwać pomocy od innych, lecz staje się na tyle silny i dojrzały, by ją świadczyć innym.

Na przykład pewien młody chłopak w wieku czternastu lat został sierotą, nagle zmarła mu na zawał mama. Nie zdążył się z nią nawet pożegnać. To była nagła śmierć. Nie miał pretensji do Boga, ale brak matki był dla niego ciężkim doświadczeniem. Nie zważając na to, że jest niepełnoletni, wsiadł do pociągu i przyjechał na Jasną Górę. Gdy wraz z pielgrzymami szedł przed cudowny obraz, chciał znaleźć pocieszenie. Będąc we wnętrzu świątyni, usłyszał słowa: „Oto Matka twoja” (J 19, 27). Od razu uświadomił sobie, że Bóg dał mu odpowiedź i umocnienie. Zrozumiał, że teraz jego matką jest Maryja. Zdał sobie sprawę, że Bogarodzicielka przyjęła go za syna, że nie jest sam i że Maryja jest również symbolem Kościoła, który pomoże mu w życiu. Tak też się stało.

### ***Zjednoczenie z Bogiem***

Dana osoba po pielgrzymce ma w sobie ukształtowaną potrzebę praktyk religijnych. Weszła w program duchowej pracy nad sobą dzięki systematyczności. Jest jak sportowiec, który osiąga dobrą formę. Warto to, co udało się osiągnąć na pielgrzymce, kontynuować po powrocie do domu. Nie wszystko uda się przenieść z pielgrzymki do życia, ale warto zastanowić się, jak realizować duchowy program pielgrzymki w realiach pracy i życia domowego. Na przykład dzięki pielgrzymce łatwiej jest podjąć to, co sprawiało wcześniej trudności. Codzienna Msza św. nie jest już czymś narzuconym i występującym

zbyt często, modlitwa nie męczy i nie nuży, lecz daje odpoczynek i sprawia radość.

Poza tym warto utrzymać po pielgrzymce pewną dyscyplinę i efektywnie organizować czas, by nie zabrakło go dla Boga. Dzięki temu powinniśmy czuć w codzienności głód spotkania z Nim.

Wzmocniona relacja z Bogiem podczas pielgrzymki powinna być kontynuowana.

## GRZECHY PIELGRZYMA

### *Rutyna*

Pielgrzymka dla pielgrzymki, czyli rutyna. Jest to marnowanie łask, które Bóg dla danej osoby przeznacza. Dzieje się tak wtedy, gdy dana osoba nie jest zajęta poszukiwaniem Boga, lecz sobą. Nawet jeśli uczestniczy w nabożeństwach i innych praktykach religijnych to, jak mówi Święty Paweł, przyjmuje łaskę Bożą na próżno. Nie jest bowiem zainteresowana wewnętrzną przemianą, lecz zewnętrznymi przeżyciami. Jej religijność staje się wtedy mechaniczna i bezrefleksyjna. Wykonuje gesty, wypowiada słowa, ale bez zaangażowania. Jest w ten sposób obecna na pielgrzymce tylko cieleśnie, duch tej osoby jest zupełnie gdzie indziej.

Jeśli ktoś pielgrzymuje, troszcząc się tylko o sprawy cielesne, to zagubił się i utracił sens pielgrzymki. Przypominają nam o tym słowa z Drugiego Listu do Koryntian: „wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana” (5, 6). Nie osiągnie stanu skupienia ten,

kto nie zaangażujemy się właściwie, ograniczając potrzeby cielesne.

### ***Zwiedzanie***

Są pielgrzymi, dla których najważniejsze jest zwiedzanie świętych miejsc, a może nawet zaliczanie ich, aby zrobić zdjęcie, pochwalić się, że było się w tym miejscu lub tamtym. Również można się chwalić, ile razy się pielgrzymowało.

### ***Odchudzanie***

Są również i tacy, którzy traktują pielgrzymkę jako możliwość odchudzania i nabrania tężyzny fizycznej. Jeśli towarzyszy im tylko taka intencja, to odcinają się od nadprzyrodzonego charakteru pielgrzymowania.

### ***Łakomstwo***

Czasami pielgrzymi sobie dogadzają, aby wyrównać trud ciężkiej drogi. Można zapomnieć o właściwej ilości zjadanego pokarmu. Pod pretekstem, że trzeba dużo jeść, aby mieć siły, można zwyczajnie ulec pokusie nieumiarkowania w jedzeniu i picciu. Jeśli myślisz bardziej o tym, co chcesz zjeść niż o Bogu, to świadczy o łakomstwie.

### ***Szukanie wygody***

Może się zdarzyć, że pielgrzym to tzw. stary wyjadacz. Wie, jak sobie uprzyjemnić czas pielgrzymki.

Pierwszy ustawia się w kolejce do odebrania bagażu lub po posiłek. Często wykorzystuje dobroć innych. Unika jakichkolwiek trudów.

### ***Cudzogrupienie***

Samowolna zmiana grupy (wędrowka po grupach), różnie motywowana, sprawia, że dana osoba traci możliwość zarówno formacji duchowej, bo nie uczestniczy w całości programu, jak i nawiązania relacji z bliźnimi.

## **PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI DLA PIELGRZYMA**

- ❖ Na samym początku powinienem zawierzyć ten czas Bogu, aby mnie przemienił i pomógł mi się szczerze nawrócić.
- ❖ Nie powinienem za bardzo się martwić troskami doczesnymi z przeszłości lub przyszłości, lecz starać się żyć teraźniejszością. To pomoże mi spotkać Boga i uniknąć rozproszeń.
- ❖ Na pielgrzymce warto mieć przewodnika. Powinien nim być przygotowany do tego kapłan, który wie, jak poprowadzić pątników na drogach wiary. Jeśli natomiast pielgrzymuję sam, to warto mieć ze sobą jakąś lekturę duchową: Pismo Święte, *Dzienniczek św. Faustyny* lub inne mądre książki duchowe. One staną się dla mnie przewodnikiem duchowym. W ten sposób ubogacę się i nie stracę czasu.
- ❖ Podczas drogi powinienem rozmyślać o tym,

- co Boże, jak również o tym, co przeczytałem.
- ❖ Każdego dnia pielgrzymki powinienem mieć mocno w sercu wypisaną intencję, z jaką idę.
  - ❖ Pielgrzymka ma charakter pokutny, więc w duchu umartwienia powinienem znosić niewygody. Nie szukamy najlepszych miejsc na noclegu, staramy się przepuszczać innych i być na ostatnim miejscu, na przykład przy wydawaniu posiłków, posiadamy skromne wyposażenie. Takie nastawienie pomoże nam uniknąć trosk doczesnych, które rujną owoc pielgrzymki i z pątnika czynią tzw. starego wyjadacza, który wie, co można załatwić i dba tylko o siebie, swoją wygodę. Taka postawa to antyświadeństwo i nie jest to pielgrzymowanie, lecz turystyka i świadczy o zakłamaniu.
  - ❖ Powinienem, o ile mam siły, podejmować post, o ile nie pogorszy to stanu zdrowia.
  - ❖ Na pielgrzymce nie szukam siebie, ludzkiego towarzystwa, lecz przede wszystkim Boga Żywego.
  - ❖ Powinienem starać się o nieustanną modlitwę, inaczej diabeł skieruje me myśli na to, co jest zdrożne i niewłaściwe.
  - ❖ Należy odkrywać obecność Boga Ojca w dziele stworzenia, a szczególnie w niebie.
  - ❖ Należy również uświadomić sobie obecność Jezusa, który jest Towarzyszem naszej drogi.
  - ❖ Powinienem prosić podczas całej drogi o Boże błogosławieństwo dla siebie i rodziny, Ojczyzny, a także miejsc oraz ludzi mijanych podczas pielgrzymki. A także prosić nieustannie, aby Bóg udzielił mi swojego Ducha, a wtedy

wytrwam w Jego miłości i osiągnę to, co Bóg wobec mnie zamierzył.

- ❖ Pielgrzymka szybko się kończy, powinienem na niej uczynić dokładny rachunek sumienia i przystąpić do spowiedzi świętej.
- ❖ Pielgrzymka powinna być czasem oczyszczenia serca. Uwolnienia się od ukrytych przywiązań i ducha tego świata.
- ❖ Czas na pątniczym szlaku jest również zaproszeniem do pielgrzymki w głąb własnej duszy, by spotkać w niej Boga i samego siebie. Zrozumieć sens własnego życia i na nowo odczytać swoje powołanie.
- ❖ Na pielgrzymce powinno się wzbudzić konkretne postanowienie, które będzie się realizowało po powrocie z niej w codzienności, na przykład: codzienne odmawianie różańca świętego, comiesięczna spowiedź, zerwanie z nałogiem, jak najlepsza realizacja powołania (w stanie, jaki wybraliśmy, małżeńskim, kapłańskim, zakonnym czy też osoby świeckiej żyjącej w celibacie).

## **PROGRAM MODLITW NA PIELGRZYMCE**

*(Dla pielgrzymów indywidualnych i w grupie)*

### ***Msza Święta***

Przygotowuję się do niej duchowo przez modlitwę i wyciszenie serca. Staram się, aby była najważniejszym wydarzeniem danego dnia. Do Mszy św. bardzo dobrze przygotowuje rozważanie męki Chrystusa.



Nieprzypadkowo dookoła kościoła umieszczone są stacje drogi krzyżowej wprowadzające nas w ofiarę Mszy św. Oprócz tego nabożeństwa warto odmówić koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Po Mszy św. powinniśmy trwać w dłuższym dziękczynieniu i skupieniu. Może ono przedłużyć się po błogosławieństwie kapłana, które kończy Mszę św., ponieważ czas po przyjęciu Komunii Świętej jest często skrócony, a przecież jest tak ważny. Są też specjalne modlitwy dziękczynne po Mszy św., warto do nich zajrzeć lub modlić się własnymi słowami, a także innymi znanymi modlitwami, które przekazuje nam Kościół.

### ***Lektura Pisma Świętego***

Najlepiej przeczytać kilka razy Ewangelię na dany dzień i rozmyślać nad nią. Pamiętajmy, że słowo Boże jest dla nas duchowym przewodnikiem.

### ***Nabożeństwa maryjne***

Godzinki, różaniec (starajmy się danego dnia odmówić cztery części różańca, zależy to od możliwości pątnika), *Akt zawierzenia Maryi*.

### ***Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia***

Godzina Miłosierdzia, modlitwa przed obrazem Jezusa Miłosiernego, koronka do Bożego Miłosierdzia – można ją odmawiać kilka razy podczas dnia tak jak różaniec.

## ***Akty strzeliste i modlitwa Jezusowa***

Podczas pielgrzymki powinniśmy się modlić cały czas i nie ustawać, jak zachęca nas Jezus w przypowieści o wdowie, która prosiła o pomoc (por. Łk 18, 1-8).

Akty strzeliste to krótkie modlitwy jednozdaniowe skierowane do Boga i świętych.

Modlitwa Jezusowa jest podobna, lecz w niej jest zawsze imię Jezus oraz słowa prośby o zmiłowanie. Przyjmuje się jedną formę modlitwy, którą powtarza się nieustannie, na przykład: *Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, zmiłuj się nade mną; Jezu Chryste, Synu Dawida, ulituj się nade mną; Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną.*

## ***Modlitwa uwielbienia***

Podczas pielgrzymki często wędrujemy przez piękne turystyczno-krajoznawcze tereny. Nie należy tego zmarnować. Warto w pięknie natury dostrzec dłoń Stwórcy. Wielbić Go za tak wielkie dzieła i wychwalać Jego imię. Dać się ogarnąć Jego obecności szczególnie bliskiej, kiedy pielgrzymujemy sami. Dobrze jest od czasu do czasu spojrzeć w górę i odnajdywać Boga Ojca również w niebie, pragnąc Jego czci. „Błogosław, duszo moja, Pana, i całe moje wnętrze – święte imię Jego. Błogosław, duszo moja, Pana i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach” (Ps 103).

## ZACHĘTA DO PIELGRZYMOWANIA

Drodzy czytelnicy, zwracam się do was, rozpalcie w sobie na nowo charyzmat pielgrzymowania. Chciałem ukazać, jak jest ono ważne. Każda osoba wierząca przynajmniej raz w roku powinna wyruszyć na pielgrzymi szlak, by umocnić swoją wiarę. Jakże cenne byłoby wspólne pielgrzymowanie z całą rodziną i tworzenie tej świętej tradycji dla kolejnych pokoleń. Nie ma lepszego środka do szczerego nawrócenia jak pielgrzymowanie. Nie zamykajmy przed sobą możliwości przyjęcia obfitości łask, jakie na nas czekają w licznych sanktuariach. Bądźmy wierni i wyruszmy kolejny raz w drogę.

## LITANIA DO MATKI BOŻEJ OPIEKUNKI PIELGRZYMÓW

Matko Boża Biegająca z pośpiechem w góry,  
módl się za nami, kiedy rozpoczynamy naszą  
pielgrzymkę.

Matko Boża Zatraskana, w trudzie i zimnie  
udająca się do Betlejem, módl się za nami,  
abyśmy doszli do Twego Syna.

Matko Boża Uchodząca do Egiptu, módl się za nami,  
którzy szukamy bezpiecznego noclegu.

Matko Boża Pielgrzymująca do świątyni jerozolimskiej, módl się za nami,  
abyśmy nie zapomnieli o Bogu.

Matko Boża Cierpiąca na drodze krzyżowej Syna,  
módl się za nami, kiedy brak nam już sił.

Matko Boża, Królowo Świata, na wszystkich drogach ludzkich, módl się za nami, abyśmy nieustannie oddawali Ci cześć i uwielbienie. Amen.

## **PIELGRZYM (2)**

*Nie łączy mnie z nikim aż tyle,  
bym się zatrzymał dłużej.  
Nie przyzwyczajam się do żadnego miejsca,  
bo nie jest ono moim przeznaczeniem.  
Nie jestem przywiązany do żadnej rzeczy,  
bo są martwe i nie ma w nich życia.  
Wewnętrzna siła zaprasza mnie,  
bym wciąż szedł dalej.  
To, co mijam, nie wystarcza dla mej duszy.  
Czas zmienia mnie w Bożego wędrowca,  
który nie ma schronienia ani ludzkiej obecności.  
Przypominam koczownika na pustyni,  
wolnego i niezależnego.  
Zmęczony drogą zamykam oczy i czekam.  
W końcu widzę cel mojej podróży,  
który znalazłem we własnym wnętrzu.  
Pielgrzymowałem w świecie stworzonym,  
a teraz odkryłem drogę do głębi własnej istoty.  
Potrzebowałem tego trudu pielgrzymki,  
by oczyścić serce  
i w nim znaleźć sanktuarium Boga.*

## **PYTANIA DO RACHUNKU SUMIENIA** *(ciąg dalszy w kolejnych numerach publikacji)*

### ***Rachunek sumienia dla narzeczonych***

Czy myślisz tylko o swoim przyszłym szczęściu, a nie zastanawiasz się, czy druga osoba będzie z tobą szczęśliwa?

Czy odróżniasz miłość od pożądania?

Czy podzielasz poglądy o tzw. próbnym pożyciu przedmażeńskim, wymagasz ich lub propagujesz jako tzw. dowód miłości?

Czy bierzesz odpowiedzialność za tę osobę, której wyznałeś miłość, lub tę, której miłości nie odwzajemniasz; czy raczej redukujesz daną osobę do przedmiotu użycia i dostarczenia zmysłowej przyjemności?

Czy nie wykorzystujesz drugiej osoby, aby tylko z kimkolwiek być? Czy nie stwarzasz jej fałszywej nadziei?

Czy namawiasz do pożycia cielesnego lub stwarzasz ku temu okazje przez podniecające zabawy, pieszczoty, wycieczki we dwoje, lekturę, filmy pornograficzne, nieprzyzwoite żarty itp.?

Czy ośmieszasz dziewictwo i czystość?

Czy dbasz o skromność ubioru?

Czy deprawowałeś osoby nieletnie?

Czy wykorzystałeś chwile słabości drugiej osoby, usprawiedliwiając się, że „ona tego chciała”?

Czy szantażowałeś opuszczeniem, zerwaniem narzeczeństwa, jeśli nie da tzw. dowodu miłości?

Czy namawiałeś do zabójstwa nienarodzonego dziecka (dopuszczenie aborcji)?

Czy dążysz do małżeństwa pomimo schorzeń mogących genetycznie obciążyć potomstwo?

Czy przygotowujesz się na płaszczyźnie religijno-moralnej oraz materialnej do życia w małżeństwie i rodzinie?

### ***Rachunek sumienia dla małżonków***

Czy postępujesz wobec współmałżonka według złotej zasady: „Wszystko, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (por. Mt 7, 12).

Czy ufasz współmałżonkowi?

Czy traktujesz małżeństwo jako czysto prawny, a nie jako osobowy i sakramentalny związek dwojga ludzi?

Czy dysponujesz sobą, zdrowiem, wartościami moralnymi i materialnymi bez liczenia się ze współmałżonkiem?

Czy na co dzień wobec współmałżonka okazujesz delikatność, miłość oraz zachowujesz się grzecznie i kulturalnie?

Czy jednostronnie, arbitralnie i despotycznie załatwiasz sprawy rodziny i domu?

Czy uchylasz się od czynnego udziału w spełnianiu prac i posług domowych?

Czy przeceniać własny wkład w dobro wspólne?

Czy poniżasz swą godność, zakłócasz spokój i ład pożycia małżeńskiego nadużywaniem alkoholu?

Czy podnosisz głos, stwarzasz klimat napięcia i niepokoju, ulegasz irytacji?

Czy obrażasz się i dąszasz?

Czy używałaś przemocy fizycznej lub moralnej wobec współmałżonka?

Czy w konfliktach widzisz winę tylko współmałżonka?

Czy przypominasz i wypominasz grzechy przeszłości, niedotrzymane obietnice itp.?

Czy za wszelką cenę dążysz do wykazania i przeprowadzenia tzw. swojej racji?

Czy cieszysz się z upokorzenia i porażek współmałżonka?

Czy interesujesz się pracą zawodową i sukcesami współmałżonka?

Czy przesadnie nie podkreślasz znaczenia wkładu pracy, sukcesów i gustów współmałżonka?

Czy przesadnie chwalisz inne żony lub mężów wobec współmałżonka, aby dokuczyć współmałżonkowi?

Czy zdobywasz się na uśmiech i humor pomimo zmęczenia i kłopotów?

Czy tracisz czas na spotkania koleżeńskie, gry, rozrywki kosztem rodziny?

Czy poświęcasz rodzinę dla innych zajęć?

Czy masz czas dla żony, męża i dzieci?

Czy dbasz o wspólne imprezy i rozrywki: wczasy, wycieczki, teatr, kino, odwiedziny?

Czy otaczasz należyłą troską chorego lub cierpiącego współmałżonka?

Czy zaniedbujesz obowiązki względem rodziny, współmałżonka, odmawiasz szacunku jego rodzicom, krewnym, wydajesz o nich ujemne sądy, wyrażasz się o nich z lekceważeniem, nie szanujesz uczuć miłości u swego współmałżonka do swych rodziców, krewnych?

Czy trwonisz nieodpowiedzialnie pieniądze na zbyteczne sprawy: alkohol, stroje, przyjęcia?

Czy nie upokarzasz współmałżonka przez odmawianie mu pomocy finansowej lub czynienie mu wyrzutów?

Czy zaniedbujesz wspólną modlitwę, wspólne uczestniczenie we Mszy św., wspólne przystępowanie do sakramentów świętych?

Czy rozmawiasz ze współmałżonkiem o wierze?

Czy szukasz w małżeństwie tylko przeżyć zmysłowych?

Czy w pożyciu małżeńskim liczysz się ze stanem psychicznym i fizycznym współmałżonka, znasz i stosujesz naturalne metody poczęć, a nie zmuszasz do używania środków antykoncepcyjnych lub samemu je używasz?

Czy nie przyjmujesz i nie narzucasz postaw, czynności i gestów, które uwłaczają godności człowieka i chrześcijanina?

Czy z egoizmu, małoduszności i wygodnictwa ograniczasz ilość potomstwa?

Czy traktujesz sprawę dzietności rodziny jako autonomiczną, prywatną, nie licząc się z Bogiem?

Czy źle wyrażasz się o rodzinach wielodzietnych?

Czy odmawiać bez powodu pożycia małżeńskiego?

Czy zatrduwasz siebie i współmałżonka zazdrością i nieuzasadnionymi podejrzeniami?

Czy nawiązujesz flirty, uprawiasz stosunki pozamałżeńskie?

Czy straszyć współmałżonka rozwodem lub naprawdę do niego dążysz?



Czy po rozwodzie cywilnym wstępujesz w nowe związki małżeńskie?

Czy nie chcesz przebaczyć i pojednać się po grzechu zdrady małżeńskiej?

Czy z wyrachowania dążysz do stwierdzenia nieważności małżeńskiej?

Czy przy tej decyzji uwzględniasz dobro moralne swych dzieci?

Czy walczysz o współmałżonka, kiedy jest w nalogu (różnego rodzaju uzależnieniu) lub w innej trudnej sytuacji?

Czy dziękujesz Bogu za radość życia i pożycia małżeńskiego?

## **DOMOWE OGNISKA MIŁOSIERDZIA**

Program modlitwy (dla przypomnienia):

1. Część Różańca świętego
2. Koronka do Bożego Miłosierdzia (może być połączona z tekstem nowenny na święto Miłosierdzia Bożego)
3. Akt zawierzenia rodzin i domów Bożemu Miłosierdziu

*Boże Wszechmogący, życie i zmartwychwstanie nasze! Przychodzimy dzisiaj do Ciebie, żebrać o miłosierdzie dla naszej rodziny i domu. Jesteśmy świadomi naszych słabości i niewierności. Wpatrzeni w obraz Bożego Miłosierdzia i przeniknięci skrucą prosimy Ciebie.*

*Uzdrow naszą rodzinę od pychy. Wybaw przez Twoje miłosierdzie od ducha oskarżeń i braku przebaczenia. Uratuj nas od grzechu... (można wymienić), który najbardziej nas niszczy i obraża Ciebie. Przywróć nam wzajemną miłość, abyśmy stali się dla siebie świadkami miłosierdzia w czynie, słowie i modlitwie.*

*Prosimy o łaskę systematycznej modlitwy osobistej i rodzinnej. Jezu Królu Miłosierdzia, przez wstawiennictwo Twojej Niepokalanej Matki błogosław naszej rodzinie, domowi i Ojczyźnie. Poślij aniołów, aby nas strzegli na drogach Twych przykazań i doprowadź do chwały zbawionych w niebie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.*

4. Podjęcie modlitwy za daną osobę, z rodziny lub spośród znajomych, która bardzo jej potrzebuje.

**Więcej informacji: [swfaustyna.eu](http://swfaustyna.eu)**

## WYBRANA BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, 29 VI 1999 r.
- Opowieści pielgrzyma*, Kraków 2011.
- Lanzi Fernando i Gioia, *Miejsca święte chrześcijan*, Kielce 2006.
- Ratzinger Joseph, *Raport o stanie wiary*, Marki 2005.
- Ratzinger Joseph, *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- Reymont Władysław, *Pielgrzymka do Jasnej Góry*, Warszawa 1988.
- Robaczewski Arkadiusz, *Przeciw beznadziei*, Radom 2008.



## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	5
Pielgrzym (1) .....	5
Krótką historia pielgrzymowania .....	8
Czym jest pielgrzymka? .....	21
Pielgrzymka a duchowy wzrost osoby .....	23
Pielgrzymowanie w Biblii .....	24
Pielgrzymka Boga-człowieka .....	31
Bóg towarzyszy w drodze .....	36
Życie jako ciągła pielgrzymka .....	37
Cel pielgrzymki .....	38
Owoc pielgrzymowania .....	39
Grzechy pielgrzyma .....	44
Praktyczne wskazówki dla pielgrzyma .....	46
Program modlitw na pielgrzymce .....	48
Zachęta do pielgrzymowania .....	51
Litania do Matki Bożej Opiekunki Pielgrzymów .....	51
Pielgrzym (2) .....	52
Pytania do rachunku sumienia .....	53
Domowe Ogniska Miłosierdzia .....	57
Wybrana bibliografia .....	59

## Polecamy

### **Ks. Michał Dłutowski:**

Cykl katechez o Bożym Miłosierdziu

*Droga świętości szlakiem misji św. Faustyny*

Część I: *Formy kultu Bożego Miłosierdzia*, Ząbki 2009.

Część II: *Nasza rodzina domem Bożego Miłosierdzia*, Ząbki 2009.

Część III: *Orędzie Bożego Miłosierdzia w parafii (dla kapłanów)*, Ząbki 2010.

*Czas walki duchowej*, Warszawa 2011.

*Dla Jego bolesnej męki*, Ząbki 2012.

*Za Jezusem Miłosiernym*, Ząbki 2012.

*Przygotujcie drogę Panu*, Ząbki 2013.

*Ogień z nieba*, Ząbki 2013

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 1, Ząbki 2014

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 2, *Źródło Niepokalanej*, Ząbki 2014.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 3, *Jak dobrze się modlić*, Ząbki 2014.

*Domowe Ogniska Miłosierdzia*, nr 4, *Czyńcie pokutę, inaczej zginiecie!*, Ząbki 2014.

### **Ks. Mariusz Bernyś, ks. Michał Dłutowski:**

*Jezus przyszedł do mojego domu*, Ząbki 2011.

(książka dostępna jako audiobook)

*Nie lękaj się niczego*, Ząbki 2014.

**Ks. Mariusz Bernyś:**

*Szpital na Banacha*, Warszawa 2011.

*Jan Paweł II i Siostra Faustyna. Potęga Bożego  
Miłosierdzia*, Ząbki 2011.

*Wiersze o Miłości*, Ząbki 2012.

*Kochankowie z oddziału intensywnej terapii*,  
Ząbki 2014

*Wiersze o Miłości i powołaniu*, Ząbki 2014.

Książki można nabyć:

[www.apostolicum.pl](http://www.apostolicum.pl)

Projekt okładki  
*ks. Michał Dłutowski*  
*Bogdan Żukowski*

Redakcja  
*s. Janina Gwóźdź RSCJ*

© by ks. Michał Dłutowski, Warszawa 2015

Wspomóżmy dzieła Bożego Miłosierdzia

[www.fundacjapromien.pl](http://www.fundacjapromien.pl)

OPP – KRS0000374467

Przeznacz 1% podatku

31 1750 0009 0000 0000 1306 0975

Inne materiały formacyjne dostępne na: [www.swfaustyna.eu](http://www.swfaustyna.eu)

Nihil obstat  
*ks. Stanisław Chabiński SAC, cenzor*  
Ząbki, 14.01.2015 r.

**ISBN 978-83-7031-945-8**

### **APOSTOLICUM**

Wydawnictwo Księży Pallotynów

Prowincji Chrystusa Króla

ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki

tel. 22 771-52-00, 11; fax 22 771-52-07

[info@apostolicum.pl](mailto:info@apostolicum.pl)

księgarnia internetowa: [www.apostolicum.pl](http://www.apostolicum.pl)

Druk i oprawa: Drukarnia APOSTOLICUM, Ząbki